

Kuba Pluzek - Eleven Songs (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 24 Luty 2016 17:08 -

Kuba Pluzek - Eleven Songs (2015)



1. *Four Roses* (Zbigniew Wegehaupt) 2. *Kiedyś chciałem być kolejarem* (Kuba Płużek)
3. *Resignation* (Brad Mehldau) 4. *Home* (Michel Petrucciani) 5. *Homecoming* (Dave Holland) 6. *Polskie drogi* (Andrzej Kurylewicz) 7. *Pieśń o dziewczynie* (Kuba Płużek) 8. *Danny Boy* (Frederic Weatherly) 9. *Time - theme from "Inception"* (Hans Zimmer) 10. *Unrequited* (Brad Mehldau) 11. *Il Postino* (Luis Bacalov) Kuba Pluzek – piano

Born in 1988, one of the most remarkable pianists of the young generation. His playing reflects the deep knowledge of and interest in the jazz tradition, both the one known as mainstream and the more avant-garde sorts of jazz piano music.

His musical education began from the clarinet, but soon he switched to the piano while still at the 2nd grade music school in Krakow, to continue the study of that instrument at the Academy of Music in Katowice. He had been known as a sideman, until the release of his first album *Pierwsza Płyta* by V-Records. --- culture.pl

Latem 2014 r., w ciągu dwudniowej sesji w studiu RecPublica w Lubrzy na wspaniałym brzmiącym fortepianie Fazioli Kuba Płużek nagrał blisko godzinę muzyki: starsze i nowsze standardy, melodie filmowe i własne kompozycje. To wyraz jego fascynacji, świadectwo koncertowych doświadczeń zdobywanych u boku wspaniałych polskich jazzmanów, miłości do tradycji i... braku lęku przed przekraczaniem muzycznych barier.

Kuba Pluzek - Eleven Songs (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 24 Luty 2016 17:08 -

Kuba zagrał tę muzykę w stylu, który łatwo rozpoznać od pierwszych chwil: z wielką pasją i zdecydowaniem, twardo, mocno i niecierpliwie. To jest muzyka młodzieńcza i pełna siły. To jest fortepianowa muzyka jazzowa, jakiej dziś się dużo nie nagrywa, bo modne są raczej brzmienia wysubtelnione i pełne powściągliwości. Kuba jest inny. Trochę z boku. Trochę z przodu. Gra swoją muzykę, nawet jeśli gra cudze piosenki.

Zaczyna się brawurowo, bezczelnie, szpanersko. „Four Roses” to kompozycja nieżyjącego już Zbigniewa Wegehaupta, wspaniałego kontrabasisty, w którego zespole Kuba stawiał pierwsze kroki na jazzowej scenie. Oryginalna wersja, zarejestrowana przeszło 30 lat temu, długo przed urodzinami Płużka, pochodzi z płyty „Sake” i kwartet Wegehaupta zagrał ją w tempie średnim. Za to Kuba maksymalnie je podkreśla i po majestatycznym, romantycznym wstępie zaczyna szalony, wirtuozerski popis – tak, by słuchacz od razu porzucił inne zajęcia i skupił się na muzyce. Choć prędkość obłądna, wszystko jest tu trafione w punkt, a rozpędzona improwizacja znajduje idealną równowagę w niespodziewanych powrotach do głównego tematu.

„Kiedyś chciałem być kolejjarzem” jest autorską kompozycją Kuby. Walczyk, trochę smutny, trochę pogodny, rozwijający swą dramaturgię w rytm łagodnych, emocjonalnych uniesień.

„Resignation” Brada Mehldaua. Jedna z najwspanialszych kompozycji na fortepian solo, jakie powstały pod koniec XX wieku i jeden z najlepszych punktów wyjścia dla pewnego siebie muzyka improwizującego. Kuba jest – bo który współczesny pianista nie jest? – wielbicielem Mehldaua i w swojej wersji pozostał wierny oryginałowi, jeśli chodzi o elegijny, niespokojny nastrój. Ale w szczegółach...

„Home” Michela Petruccianiego. Kuba pierwszy raz usłyszał tę melodię w wersji zarejestrowanej przez trio francuskiego pianisty na płycie „Live in Tokyo”. Tam jest to swingowa ballada, tutaj – niezbyt długa impresja, pełna pauz i wybrzmień, choć każda nuta pojawia się mocno i znacząco.

„Homecoming” Dave’a Hollanda to kolejna kompozycja starsza od Kuby. Polubił ją w czasach, gdy terminował w zespołach Janusza Muniaka, Arka Skolika i Zbigniewa Wegehaupta. To optymistyczny, jasny utwór, a w środkowej części, opartej na prostym riffie, Kuba daje przedsmak tego, czym mogą być jego solowe koncerty, gdy wszyscy, słuchacze i pianista, odnajdą się we wspólnym, muzycznym transie.

Kuba Pluzek - Eleven Songs (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 24 Luty 2016 17:08 -

„Polskie drogi” Andrzeja Kurylewicza – najstynniejszy polski standard muzyki filmowej, uwielbiany przez wszystkich, ale wcale nie tak często grany przez jazzmanów. Kuba zaczyna w rytmie walca, dostojnie, choć lekko. Melodia zachwycająca jak czyste, błękitne niebo. Ale do czasu – pojawiają się dysonanse, rytm tężeje, spadają bluesowe, ciężkie nuty, niebo staje się ciężkie jak ołów.

„Pieśń o dziewczynie” Kuba napisał z powodów oczywistych i jest to piosenka zmienna w nastrojach oraz intensywna w emocjach. Jak to dziewczyna.

„Danny Boy” to stuletnia, irlandzka piosenka napisana przez Frederica Weatherly’ego. Irlandczycy na całym świecie lubią śpiewać ją podczas pogrzebów, choć przecież nie jest to smutna melodia. Kuba gra oszczędnie i dodaje od siebie stosunkowo niewiele. A i tak słyhać, że to on.

„Time” to główny temat z filmu „Incepcja” Christophera Nolana. Kompozycja Hansa Zimmera, w oryginale niezbyt długa i oparta na potężde orkiestrowego brzmienia, stała się dla Kuby największym wyzwaniem podczas tej sesji. To najdłuższy i najbardziej patetyczny – ale też zróżnicowany – utwór na płycie, rozwijający się powoli i nieubłaganie, jak czas. Aż po nieoczekiwany finał.

„Unrequited” jest jeszcze jedną ulubioną przez Kubę kompozycją Brada Mehldaua. Start w up-tempo, a później nagłe spowolnienie i polirytmiczne – jak w barokowej fudze – zabawy; a na deser subtelny cytat... ze Stinga. Zgadnijcie sami, jaka to melodia.

Płyta kończy się przepięknym, lirycznym, tematem z filmu „Il Postino”, skomponowanym dwadzieścia lat temu przez Luisa Bacalova. Włoska, wyciskająca łzy melodia. Po prostu. A cisza po tym utworze jest nieznośna. --- v-records.pl

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

Kuba Pluzek - Eleven Songs (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 24 Luty 2016 17:08 -

[back](#)